

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Jutrzejsza „REPUBLICA” w zwykłej objętości, wraz z „PANORAMA” kosztuje tylko

25 groszy

miał dotychczasowych 35 groszy.

Rok IX

ŁÓDŹ. SOBOTA, 31-go STYCZNIA 1931 R.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 31

SENSACYJNY PRZEBIEG PROCESU O ZAMACHACH

na życie Marszałka Piłsudskiego

Wyrok zapadnie dziś późnym wieczorem lub jutro rano

WARSZAWA, 31 stycznia. Wczoraj drugi dzień rozpraw przeciwko 5 oskarżonym o przygotowanie zamachu na życie Marszałka Piłsudskiego przyniósł większe jeszcze zainteresowanie, aniżeli pierwszy dzień rozpraw.

Do wzmocnienia zainteresowania procesem przyczyniła się przedewszystkiem postać Jagodzińskiego, którego zeznania złożone po raz pierwszy w sądzie brzmiały wręcz sensacyjnie.

W ciągu dnia wczorajszego sledził on przez cały czas na ławie oskarżonych, milcząc, nie zadawał niemal żadnych pytań i wogóle odnosił się do procesu i do wszystkiego tego co się działo u sąsiadów.

DOŚĆ OBOJETNIE.

Z kilku pytań zadanych świadkom przez niego wynika, że w dalszym ciągu Jagodziński konsekwentnie podtrzymał złożone już onegdaj zeznanie, w którym twierdził, że CAŁA SPRAWA ZAMACHU BYŁA PRZEZ NIEGO ZREZNIE WYREŻYSEROWANYM ŻARTEM, KTÓRY MIAŁ JEDNAK GŁĘBOKI CEL—CHODZIŁO MU O STWIERDZENIE, KTO W PARTII JEST NA USŁUGACH POLICJI! OKAZAŁO SIĘ ŻE KONFIDENTEM JEST PURZYCKI I O TO WŁAŚNIE CHODZIŁO JAGODZIŃSKIEMU.

Radykalizacja

P. P. S. C. K. W.

Na pierwszy plan wśród zeznań dnia wczorajszego na czoło wybijają się zeznania naczelnika wydziału bezpieczeństwa ministerstwa spraw wewnętrznych Henryka Kaweckiego, który rozwinął przed sądem obraz wewnętrznych stosunków PPS CKW.

Naczelnik Kaweckii twierdził, że począwszy od roku 1928 W PPS CKW NASTĄPIŁO ZNACZNE ZRADYKALIZOWANIE POJĘĆ I Z TEGO WYNIKAŁA KONIECZNOŚĆ ZAOSTRZENIA TAKTYKI POLITYCZNEJ.

W prostej linii nacisk „dołowy” partyjnych doprowadził władze partyjne do wchodzenia na drogę coraz ostrzejszej opozycji, coraz ostrzejszych uchwał i rezolucji, a w rezultacie do zbrojenia swej milicji partyjnej.

W tem radykalizowaniu PPS CKW i zbrojeniu milicji widzi naczelnik Kaweckii punkt wyjścia niedoszłego zamachu na Marszałka Piłsudskiego.

Jeżeli chodzi o wrażenie, jakie publiczność odnosi od dwóch dni procesu,

to trzeba stwierdzić, że zeznania Jagodzińskiego wzbudziły pewne zainteresowanie.

Organizowanie milicji

Podczas rozprawy zostało udowodnione, że z polecenia najwyższych czynników PPS CKW.

ORGANIZOWANO MILICJĘ PARTYJNĄ NA WZÓR PRZEDWOJENNEJ ORGANIZACJI BOJOWEJ,

zbrojono milicję.

Na uwagę zasługują również zeznania posła Dziegielewskiego członka rady naczelnej PPS CKW, który stwierdza wyraźnie, że może w partii bronie nie rozdawano, ale poszczególni członkowie partii mieli po kilka sztuk rewolwe-

rów, a w poszczególnych dzielnicach partyjnych odbywał się stałe handel bronią.

Broń wymieniano pomiędzy elementami stanowczo nie godnymi zaufania, a członkami milicji PPS.

Walka przeciwko rządowi z bronią w ręku

W tym stanie rzeczy o ile możliwe jest nawet, że sąd opierać się będzie na zeznaniach Jagodzińskiego i nie dając całkowicie wiary zeznaniom świadków przedstawionych przez policję, nie zechce kwalifikować czynu Jagodzińskiego jako przygotowań do zamachu — to w każdym razie

SĄD MA PRZED SOBĄ, PIĘCIU CZŁONKÓW NIELEGALNEJ ORGANI-

ZACJI, KTÓRA Z BRONIA W REKU PRZYGOTOWYWAŁA WALKĘ Z RZĄDEM. — WYROK ZAPADNIE W NOCY Z SOBOTY NA NIEDZIELĘ LUB W NIEDZIELĘ.

Dziś po dwóch dniach męczących rozpraw sąd wyznaczył początek posiedzenia na godz. 11.

O tej godzinie sala sądu jest już natłoczona publicznością. O g. 11.30 sąd wchodzi na salę i przystępuje do przesłuchania pięciu pozostałych świadków.

W godzinach popołudniowych nastąpi przemówienie prokuratora Witolda Grabowskiego, poczem będą przemawiać obrońcy i replikować będzie prokurator.

Na ławie obrończej zasiada 6 adwokatów. Należy przypuszczać, iż przemówienia ich zajmą kilka godzin.

Likwidacja gniazd komunistycznych.

Policja aresztowała 28 osób, które prowadziły agitację komunistyczną na terenie Krakowa.

Kraków, 31 stycznia.

W związku z likwidacją komunistycznych gniazd na terenie Krakowa i okolic policja przeprowadziła wczoraj szereg rewizji w podejrzanych lokalach i u osób prywatnych.

Obserwacja ustaliła, że w domu przy ul. Grodzkiej 71 mieści się t. zw. „przyjazdówka” komunistyczna, a w domu przy ul. Wąskiej 2 t. zw. „Listówka komunistyczna”.

Pozatem przeprowadzono rewizje w domu przy ul. Sebastjana 6 i Gertrudy 17.

W wyniku tych rewizji aresztowano szereg komunistów. Urzędnika prywatnego Fiszbeina, Celinę Kalfus, stolarza Samuela Markusa, handlarza Mojżesza Urynowicza, krawca Ebroima Montaga, pielęgniarkę Sarę Fertig, która właśnie przyjechała z Oświęcimia, fryzjerkę Rachelę Silbiger, szwaczkę Rachelę Frydman, ucznia gimnazjalnego Szulima Kleinera, Berka Tajszer, Różę Kahane, Chanę Winter, Dawida Goldwassera, studentkę uniwersytetu Jag. Taubę Weisenblat, Esterę Lubliner, Ruchlę Loebel, urzędnika prywatnego Michała Głowia-

ka, studenta uniwersytetu Jag. Marka Stocka, Judę Francoza, ucznia akademii sztuk pięknych Mojżesza Szwanenfelda, studenta uniwersytetu Rabinowicza, studentkę wydziału handlowego Rozę Frydman, słuchaczkę uniwersytetu Szeindlę Preger i Szeindlę Haskel.

Ponadto przytrzymano kilku małoletnich komunistów, których po przesłuchaniu zwolniono.

Podczas rewizji znaleziono szereg druków, ulotek i pism dotyczących organizacji święta Lenina.

Aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu.

Pozatem kilku komunistów aresztowano w fabryce lokomotyw w Chrzanowie Leona Guitera i Lejbę Sznicera, znanych działaczy komunistycznych, którzy usiłowali wywieść sztandar z antypaństwowym napisem.

Równocześnie aresztowano Rubina Altmana vel Rozenbluma, który stał na warcie. W ręce policji wpadł również Józeł Kramarz, generalny sekretarz PPS. lewicy pod zarzutem sporządzenia sztandar.

Znaleziono u niego szereg kompromitujących dokumentów.

Napad na inkasenta firmy „Arkadja”

Sześciu młodzieńców chciało mu odbić dziewczynę

Wczoraj około godziny 10-ej wieczorem Izaak Frydman (11 listopada 69), inkasent fabryki czekolady i cukierków „Arkadja”, po zainkasowaniu w filii tej firmy przy ulicy Piotrkowskiej 35 750 złotych, udał się na kolację do kawiarni przy ulicy 11 Listopada 13.

W kawiarni tej zawarł znajomość z jakąś młodą, przystojną niewiastą i wyszedł z nią razem.

Przy zbiegu ulic Zachodniej i Kon-

stantynowskiej podeszło do nich sześciu młodzieńców. Chcieli oni Frydmanowi odbić jego towarzyszkę, a gdy inkasent oświadczył im, że nie zrezygnuje z jej towarzystwa, zadali mu kilka ciężkich ran łomami żelaznymi.

Gdy Frydman runął na ziemię, napastnicy zbiegli.

Po upływie kilku minut rannym zaoptekowali się przechodnie, którzy wezwali doń pogotowie.

Współoskarżeni o mord w częstochowskiej kasie chorych stają 19 lutego przed sądem

Częstochowa, 30 stycznia.

Rozprawa sądowa przeciwko Zygmuntovi Kaczykowi i Mieczysławowi Czeplińskiemu, którzy oskarżeni są o współudział w morderstwie, dokonanej 16-go października r. ub. w częstochowskiej kasie chorych, wyznaczona została na czwartek, dnia 19 lutego. Rozprawę rozpisano na 3 dni. Powołano do niej około 100 świadków.

Sprawa będzie się odbywała w sali rady miejskiej przy ul. Dąbrowskiego. Kompletowi sędziowskiemu przewodniczy s. Nierubiszewski w asyście s. Herasimowicza i Świakowskiego.

Oskarżenie popiera specjalnie delegowany z Piotrkowa wiceprokurator Izdebski, który sporządził akt oskarżenia. Obronę wnoszą adwokat Śmiarowski i Benkel z Warszawy.

Oszalały wieśniak zabił człowieka, ranił kilkanaście osób i podpalił szereg chat

Paryż, 30 stycznia.

(Telegram własny).

Wież hiszpańska Palmages ide Jadraca była wczoraj terenem niezwykłego zajścia. Pewien wieśniak, mając z sąsiadem swym porachunki na tle majątkowym, zranił go z karabinu w nogę.

Gdy jeden z wieśniaków próbował załagodzić spór, strzelił do niego ów wieśniak ponownie, kładąc go trupem na

miejsku. Widok krwi podziałał na zabójcę tak podniecająco, że pobiegł on z karabinem przez wieś, gęsto się ostrzeżliwując. Wiele osób zostało ciężko rannych, a między nimi burmistrz, jego żona, 10-letni synek i służąca. Pozatem oszalały wieśniak podpalił kilka chat. W rezultacie zdołano go obezwładnić, a policja z trudem uchroniła go przed samosądem.

Najbogatszym człowiekiem świata

jest japończyk Hachiroemon Mitsui. — Jest on właścicielem potężnych przedsiębiorstw i faktycznym dyktatorem Japonji

Największym potentatem finansowym na świecie jest, niewątpliwie, japończyk Hachiroemon Mitsui. Wobec jego olbrzymich bogactw błędna nawet majątki Fordów, Morganów i innych wybitnych miliardów amerykańskich. Najbardziej godny podkreślenia jest jednak fakt, iż olbrzymia fortuna rodu Mitsui pochodzi jeszcze z najbardziej zamierzonych czasów, jest ona przekazywana od wielu wieków z pokolenia na pokolenie. Liczne generacje rodu Mitsui nie zaznały ani razu najmniej szego załamania swej olbrzymiej fortuny, nie wiedzą one co to rozkwit lub upadek, które nie oszczędzają najbardziej możnych tego świata.

Na całym Wschodzie, gdzie tylko okiem sięgnąć, wszędzie widnieje napis: „M. B. K.“, wyobrażający godło Mitsui. Na niezliczonych okrętach, murach olbrzymich fabryk, bankach, składach, przedsiębiorstwach, na całej przestrzeni Japonji, Chin, Korei, Mandżurji — wszędzie wylanią się nieustannie te 3 litery, będące wymownym świadectwem szalonej potęgi finansowej rodziny Mitsui. Firma „Mitsui - Bushan - Kaisha“, czyli „Towarzystwo dla handlu“, zdobyła sobie bezapelacyjnie cały rynek wschodni. Pod względem ilości placówek nie mogą z nią konkurować najpotężniejsze firmy europejskie i amerykańskie.

Pierwszy założyciel tego gigantycznego przedsiębiorstwa Hachiroemon Mitsui nosił to samo imię, co obecny właściciel. Rozpoczął swą karierę, jako handlarz towarów. Pewnego razu znalazł on w studni skarby, zawierający mnóstwo złotych monet. W ten sposób zdobył on kapitał zakładowy dla swego przedsiębiorstwa.

Jego obecny następca, baron Mitsui, jest niskiego wzrostu, posiada twarz o wąskich delikatnych rysach, uniesione ku górze brwi sprawiają wrażenie niezwykłej koncentracji duchowej. Górna jego warga zdobia wąskie, ciemne wąsy. Przy nim znajduje się jego syn, jedyny spadkobierca olbrzymiej fortuny. Przewyższa on swego ojca wzrostem o głowę.

W momencie tym odbywa się właśnie poświęcenie nowowbudowanej centrali jego przedsiębiorstwa. W nowoczesnej dzielnicy Tokio pomiędzy drapaczami chmur powstała wspaniała budowla, utrzymana w stylu największych amerykańskich pałaców bankowych. Zbudowano ją z ogniotrwałego materiału, wyposażono we wszelkie urządzenia, zabezpieczające przeciw trzęsieniu ziemi, potężne ślaki druciane, rozpostarte na podwórzach budynku, służą dla ochrony przeciwko ewentualnym napadom samolotów. Budowla pochłonęła 30 milionów jen, czyli 120 milionów złotych.

Poświęcenie odbyło się według starożytnego rytuału. Rada nadzorcza oraz dyrektorzy generalni złożyli na ołtarzu rodzinnym poświęcone gałęzie drzewa basaki, duchowieństwo w niezwykłe kosztownych starożytnych płaszczach składało, zgodnie z tradycją, w ofierze ryby, w powietrzu rozlegały się głucho dźwięki bębna i rytmiczne uderzenia gongu. Niezliczone windy w zawrotnym tempie unosiły w górę coraz to nowych gości, zaproszonych na tę ceremonię. Dookoła tłoczyły się olbrzymie zastępy fotografów i reporterów filmowych.

Baron Mitsui prowadził rozmowę na temat powszechnego kryzysu światowego, który nie oszczędził również Japonji. Mówi on o wielkich trudnościach, które ma do przezwyciężenia rynek japoński, opowiada również o stosunkach gospodarczych na rynkach chińskim i mandżurskim. Mówi on krótkimi zdaniami, wyraża się ściśle i wyraźnie.

Z okna jego gabinetu widoczna jest nowa 6-piętrowa budowla domu towarowego „Mitsukoschi“, który jest największym w całym Tokio. Poza tem po-

siada on jeszcze w Japonji 78 podobnych domów.

Wskazując na ten budynek, baron opowiada o swych przodkach, którzy już przed 250 laty zakładali domy towarowe w Kioto, Osaka, które po dzień dzisiejszy zachowały charakter największych ośrodków handlowych. Jeden z jego przodków wprowadził system płacenia za gotówkę, gdyż dawniej panna obyczaj, iż rachunki przysyłano wszystkim raz do roku, wprowadził on również po raz pierwszy do handlu system metryczny, przedtem bowiem sprzedawano wyłącznie kupony ubrańowe.

Za największą zasługę swego przodka uważa baron Mitsui wprowadzenie przez niego do obrotu handlowego systemu czekowego. Miało to miejsce w roku 1690. Dawniej firma, pragnąc przekazać większą sumę pieniędzy, musiała organizować całe karawany z transportem złota.

Mitsui kolonizuje Formozę, buduje dwie nowe linie kolejowe równoległe do kolei wschodnio-chińskiej, zabezpieczając się w ten sposób przeciw konkurencji chińskiej i rosyjskiej. Charbin jest na tym odcinku ich główną kwartą. Sieć ich olbrzymich wpływów co-

raz bardziej się rozszerza, z niezmordowaną energią walczą oni o każdą piędź ziemi, która może stanowić rynek zbytu dla ich potężnej produkcji. Ameryka, która pragnie zdobyć rynek chiński, ciągle napotyka na 3 magiczne litery Mitsui. Aby mieć w przybliżeniu pewne wyobrażenie o sile tych wpływów, wystarczy wspomnieć, iż 2 miliony lamp naftowych oznaczone są inicjałami firmy Mitsui. Lampy te sprzedawano za 3-cią część ich własnych kosztów produkcji celem zdobycia rynku zbytu dla olbrzymiej ilości nafty, wydobywanej w kopalniach Mitsui.

Firma ta daje utrzymanie milionom, udziela kredytów, ubiera cały naród japoński, łączy Japonję przy pomocy linii oceanicznych z Ameryką, nadaje kierunek opinii publicznej, utrzymując własną prasę, której nakład wynosi 3 i pół miliona czytelników, kontroluje urządzenia kable, które zaopatrują całą Japonję w siłę i światło.

Koło rodziny Mitsui snują się całej legendy. Niezliczone ich bogactwa są tak olbrzymie, iż cyfrowo nie dają się zupełnie określić. Kilka zer więcej lub mniej nie odgrywa tu najmniejszej roli.

Miasto pod dnem Sekwany

Paryska kolej podziemna nie ma równej sobie na świecie. — Metro przewozi nie tylko ludzi ale i towary. Dziennie sprzedaje się 3 miliony biletów

Jedną z największych trosk wszystkich większych miast świata jest odpowiednie uregulowanie ruchu ulicznego. Troska ta zaś stała się plagą, odkąd w życiu codziennym zapanowało wszechwładnie auto. Wszystkie bezmała ulice, które dotąd spełniały znakomicie, lub jako tako swe zadanie, okazują się obecnie za ciasne, szczególnie w chwilach ożywienia ruchu, t. j. w godzinach rannych, południowych i wieczornych, gdy co najmniej połowa ludności znajduje się na ulicy i czeka cierpliwie na autobusy i tramwaje.

Duże odciążenie ruchu ulicznego stanowią koleje podziemne, w które zaopatrzone już zostały wszystkie wielkie stolicy, jednak żadna ze stolic nie może się poszczycić tak świetnie zorganizowaną siecią kolei podziemnych, jak Paryż. Paryż posiada poprostu drugie miasto pod ziemią, w którym stale przebywa kilkaset tysięcy ludzi. A trzeba podkreślić, że paryska kolej podziemna jest najmłodsza ze wszystkich innych kolei podziemnych świata, rozwój jej bowiem przez czas długi tamowała biurokracja. Do pewnego stopnia wyszło jej to jednak na dobre, ponieważ inżynierowie, budujący kolej podziemną pod Paryżem, mogli korzystać z doświadczeń innych, szczególnie inżynierów amerykańskich, którzy budowali tunele kolei podziemnej nowojorskiej pod Hudsonem, daleko szerszym od Sekwany. (Niektóre z tuneli nowojorskich mają dwa kilometry długości).

Projekt budowy paryskiej kolei podziemnej, czyli t. zw. metra, powstał już w r. 1855. Twórcami jego byli dwaj inżynierowie, Baviue i Flachet. W miarę jak biurokracja tamowała rozpoczęcie budowy metra, a Paryż wyprzedzany był kolejno przez Londyn, Berlin, Nowy Jork, a nawet Wiedeń, stawało się jasnym, że metro użyte być może nie tylko do przewożenia towarów, ale i ludzi, choć obawiano się z początku, czy ówczesny mieszkaniec, chociażby nawet Paryża, zechce zejść w podziemia z jasnej, słonecznej ulicy. Gdy jednak wreszcie w r. 1900 oddano do użytku pierwszą linię kolei podziemnej, okaza-

ło się, że już wówczas ruch uliczny był tak silny i stanowił taką przeszkodę w szybkim poruszaniu się, że metro, które nie miało na swej drodze żadnych przeszkód, okazało się najszybszym środkiem lokomocji, a przytem najtańszym. Bilet metra bowiem kosztuje zawsze jednakową sumę bez względu na odległość, podczas gdy cena biletu tramwajowego i autobusowego zależy od odległości.

Przy budowie dalszych linii okazało się, że Sekwana nie stanowi żadnej przeszkody i gdzie tego wymagała potrzeba puszczono linie nie nad rzeką, lecz pod rzeką. Nie przewidziano jednak, że z powodu gęstego zabudowania miasta niektóre linie kolejowe zmuszone będą docierać do stolicy tunelami podziemnymi i że spotkają się pod ziemią z liniami metra. Wskutek tego zjeżdżające tunelami podziemnymi elektryczne pociągi nie mogą wjeżdżać na istniejące już linie metra, lecz muszą posiadać własną linię, budowano więc z wielką ostrożnością, dla uniknięcia zapadnięcia się podkopanej nadmiernie dzielnicy miasta.

Ostatecznie auto, zajmując niepodzielnie ulice, zepchnęło ruch pieszy niemal zupełnie pod ziemię. Dziś metro paryskie liczy 100 kilometrów linii z kilkuset stacjami, a stacje węzłowe ułatwiają szybką i taną komunikację na przestrzeni 10.000 hektarów, na jakiej rozsiadła się stolica świata. Dziennie sprzedaje się w metrze 3 miliony biletów, co świadczy o jego niesłychanej potrzebie.

Ruch w metrze paryskim nie ustaje ani na jedną chwilę. Zmienia się tylko co 8 godzin personel. O godz. 5.30 rano ruszają z końcowych stacji pierwsze pociągi, które liczne rzesze robotników zdążają do fabryk. Przed godz. 8 ruch wzmagają się, gdyż tysiące pociągów i pomocniczych handlowych spieszy do magazynów. Ruch ten wzmagają się stopniowo aż do godz. 9-ej, godziny otwierania biur, poczem słabnie i dopiero w południe przybiera nagle i jest bardzo silny aż do godz. 2-ej. Po południu jest normalny, a od godz. 5-ej do

Przeświecanie jaj umożliwia stwierdzenie ich świeżości

Jak wiadomo, przez prześwietlenie jaja można z dużą pewnością ustalić stan jego wnętrza. W wielkich handlach jajami, na wielkich farmach amerykańskich od dawna już na tej zasadzie sortowano jaja mimo, że dotychczas nie było jeszcze specjalnej lampy, służącej do tego celu. Niektórzy hurtownicy budowali sobie sami prymitywne urządzenia do prześwietlania, ale urządzenia te przeważnie zawodziły przy jajach o grubszej skorupce.

Ostatnio jeden z inżynierów francuskich dokonał doniosłego wynalazku na tem polu. Skonstruował mianowicie lampę, nazwaną przez niego „Ovolux“, która dała możliwość dokładnego zbadania, czy jajo jest świeże, bez potrzeby jego rozłupania.

Zasada tej lampy jest bardzo prosta. Żarówka niewielkiej mocy umieszczona jest w jednym ognisku lustrzanym o kształcie elipsy. Według praw optyki wszystkie promienie wychodzące z tego źródła światła, przecinają się w drugim ognisku elipsy i w tym właśnie punkcie umieszcza się jajko, które zostaje prześwietlone bardzo silnymi promieniami światła, dla którego nawet najgrubsza skorupka nie stanowi żadnej przeszkody. Na skutek osłonecia całej lampy, można przy jej pomocy pracować także w dzień, a ponieważ wystarcza żarówka o małej mocy, na wsi, gdzie niema instalacji elektrycznej, można się posłużyć akumulatorem.

to się, że już wówczas ruch uliczny był tak silny i stanowił taką przeszkodę w szybkim poruszaniu się, że metro, które nie miało na swej drodze żadnych przeszkód, okazało się najszybszym środkiem lokomocji, a przytem najtańszym. Bilet metra bowiem kosztuje zawsze jednakową sumę bez względu na odległość, podczas gdy cena biletu tramwajowego i autobusowego zależy od odległości.

8-ej wieczorem nieraz trzeba walczyć lokiami o miejsce w wagonie, aby dostać się wcześniej do domu.

Ruch osobowy zostaje zamknięty o godz. 1-ej w nocy i teraz dopiero zaczyna się ruch towarowy. Tysiące wagonów ładuje się pośpiesznie na stacjach końcowych, u dawnych bram miasta, aby do rana zaopatrzyć hale centralne we wszystko, czego Paryż potrzebuje.

Wobec wielkiego powodzenia, jakiem cieszy się metro, powstał ostatnio projekt przedłużenia jego linii aż do okolicznych miejscowości, skąd tysiące pracowników przybywa co dnia do centrum miasta, by wrócić do domów dopiero wieczorem. L. K.-skl.

Międzynarodowe biuro wychowania sportowego



Znany organizator nowoczesnych igrzysk olimpijskich, baron de Coubertin, założył obecnie w Lozannie międzynarodowe biuro wychowania fizycznego i sportu, które stale nadzorować będzie wszelkie gałęzie sportu amatorskiego i ustalać nowe zasady gry we wszystkich gałęziach sportu.

Kobiety-podinspektorki pracy

będą badały warunki pracy robotnic we wszelkich gałęziach przemysłu i dokonywać stałych inspekcji we wszystkich przedsiębiorstwach

W ostatnich czasach do wszystkich inspektorów pracy zostały przydzielone specjalne podinspektorki, które mają się zająć ochroną pracy kobiet we wszystkich gałęziach przemysłu i handlu.

Liczba kobiet pracujących z każdym rokiem wrasta bardzo znacznie.

Znajdują one łatwiej zatrudnienie, niż mężczyźni, ponieważ mają o wiele mniejsze wymagania i godzą się bez wahania na wszelkie warunki, wysuwane przez pracodawców.

Jak wykazały, sporządzone ostatnio statystyki, w jednym z okręgów przemysłowych w przemyśle włókienniczym kobiety stanowią 61 proc. robotników, w papierniczym zaś 55 procent. W okręgu poznańskim udział mężczyzn w produkcji przemysłowej w ciągu ostatniego roku z 74 proc. spadł do 72,8 proc. jednocześnie zaś udział kobiet z 12 proc. wzrósł do 14,7.

Zakłady przemysłowe, placąc kobietom znacznie mniej niż mężczyznom spełniającym te same funkcje, zmniejszają sobie w ten sposób koszty produkcji.

Większe przedsiębiorstwa naogół stosują się do przepisów o ochronie pracy kobiet. Nie zmuszają ich do spełniania niektórych czynności, szkodliwych dla ich zdrowia, otaczają opieką niewiasty będące w odmiennym stanie, uruchamiają żłobki itd.

Mniejsze jednak przedsiębiorstwa, szczególnie drobne warsztaty rzemieślnicze, chałupnicze, czy też nawet trzeciorzędne zakłady gastronomiczne traktują bardzo często kobiety gorzej, niż mężczyźni i na każdym kroku omijają przepisy naszego ustawodawstwa.

Uczennice w zakładach krawieckich, czy kapeluszniczych pracują przeważnie po 12, 14 godzin na dobę i są wyży-

skiwane ponad wszelką miarę, wzamian za rzekoma „naukę”, której trudno się dopatrzeć.

To samo dzieje się często i w innych warsztatach pracy, w których kobiety bądź odbywają naukę, bądź też są już nawet czeladnicami.

Inspektorki pracy, które obecnie przystępują do działania, będą dokonywały stałych kontroli drobniejszych zakładów rzemieślniczych i pociągały do surowej odpowiedzialności właścicieli, nie stosujących się do obowiązujących przepisów.

Miejmy nadzieję, że skargi na wyzysk i uposzczenie kobiet pracujących wreszcie ustana. Władze postanowiły dążyć do całkowitej sanacji zabagnionych stosunków i doprowadzić wszystkie ośrodki pracy do należytego stanu.

Działalność inspektorek obejmie oczywiście nie tylko drobne warsztaty rzemieślnicze, ale i również wszystkie za-

kłady przemysłowe, rozsiane po całym kraju.

Inspektorki pracy będą odbywały specjalne konferencje z robotnicami fabrycznymi i informowały się o warunkach ich pracy.

W ostatnich czasach rywalizacja kobiet w sferach robotniczych wywołuje dość silne tarcia.

Robotnicy twierdzą, iż kobiety zamężne, których mężowie również mają jakieś zatrudnienie, nie powinny odbierać chleba bezrobotnym mężczyznom, mającym na utrzymaniu całe rodziny.

W niektórych związkach zawodowych są już nawet wysuwane konkretne projekty ograniczenia pracy kobiet w przemyśle.

Sprawa ta prawdopodobnie wywoła jeszcze gorące dyskusje, szczególnie, iż zainteresowały się nią również związki pracowników umysłowych.

„Daj 10 złotych za obrazę narzeczonej!” Kryminalny finał romantycznej przygody

Pan Stanisław W., przechadzając się wieczorem ulicą Nowomiejską, zatrzymał wzrok na jakiejś młodej, dość urodziwej dziewczynie. Niewiasta uśmiechała się zalotnie i dała mu do zrozumienia, że chętnie zawarłaby z nim znajomość.

Gdy pan Stanisław zbliżył się do niej, obrażała się trwożliwie dookoła i szepnęła mu:

— Boję się, że tu gdzieś się kreci mój narzeczony. Idź pan za mną, zaprowadzę pana do mego mieszkania.

Pan Stanisław lubił romantyczne przygody, więc chętnie poszedł za nieznaną.

Zaprowadziła go ona na jakąś wąską, słabo oświetloną i odludną uliczkę bałucką. Przed bramą jakiegoś drewnianego domku podeszła do młodego mężczyzny i przez parę chwil z nim konferowała.

Pan Stanisław obserwował ich z odległości kilkunastu kroków.

Niezajomy nagle przerwał rozmowę z dziewczyną i podszedł do niej. — Panie rzekł doń groźnie — pan obraził moją narzeczoną. Czy pan wie, że za takie rzeczy płaci się krwią?

— Ja jej wcale nie obraziłem. Ona sama zaproponowała mi, ażebym poszedł do jej mieszkania.

Zbir spojrział nań ironicznie i rzekł: — Dajesz pan 10 złotych na wódkę, to ci wszystko wybaczę.

— Nie dam pieniędzy.

Apasz, po otrzymaniu tak kategorycznej odpowiedzi, rzucił się na pana Stanisława, powalił go na ziemię, wydarł mu z kieszeni portfel, zawierający 40 złotych i wraz ze swą przyjaciółką skrył się w ciemnościach.

Pan Stanisław wszczął alarm.

Nadbiegłym policjantom udało się schwycić tylko rabusia. Okazał się nim niejaki Franciszek Latroś, bez stałego zamieszkania.

OFERTA MATRYMONIALNA GARELIKÓWNY w „DOBRYM WIECZORZE”

Hanka Garelikówna, uroczą pieśniarką Dobrego Wieczoru w doskonałej rewii p. n. „Tego jeszcze nie było” składa panom na widowni ofertę matrymonialną. Pioserka p. t. „Czy pan mnie pragnie pojąć za żonę” dzięki świetnej interpretacji p. Garelikówny, stała się murowanym przebojem rewii „Tego jeszcze nie było”. Codzienne nadkomplety w teatrze, huczne oklaski i brawa są rekompensacją, że ostatni program stał się złotym gwóźdźmiem kasowym teatru „Dobry Wieczór”.

Zamach samobójczy

Na Placu Haeblera w celu samobójczym napił się esencji octowej 25-letni Mieczysław Teofilak, bezdomny i bezrobotny. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, w groźnym stanie przewiozło go do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku brak środków do życia.

Mogły zgon

W mieszkaniu przy ulicy Głównej nr. 35 zmarła nagle 57-letnia Paulina Wagnerowa. Pogotowie, nie mogło ustalić przyczyny nagłego zgonu. Zwłoki za bezpieczeństwo na miejscu do zejścia władz.

Włamanie

Do mieszkania Jana Nowaka przy ulicy Przedzalanianej 63 dokonano w nocy włamania. Łupem złoczyńców padła garderoba i bielizna, wartości 2000 zł. Złoczyńców dotychczas nie schwytano.

Lekarz-dentysta

F. Korowicz - Kopciewska
ordynuje codziennie od g. 9-ej do 2-ej
Montuski № 5, tel. 106-83.

Wronia 33
Tel. 712-80

Juliusza 1
Tel. 206-90

BRONISŁAW SEIDEL'S

TRANSPORTY WŁASNYM TABOREM SAMOCHODOWYM NA SZLAKU ŁÓDŹ - WARSZAWA
Zabieramy sami od nadawcy i dostarczamy bezpośrednio do odbioru każdą przesyłkę niezależnie od ilości lub wagi. Samochody wysyłamy dwa razy dziennie. Ładunki asekurowane. Całkowita gwarancja za wagę i całość powierzonych nam towarów.
Dostawa szybka, wygodna i tania.

Łódź, Juliusza 1. Tel. 206-90.

Rozkosze i światła noce bez snu

W najwspanialszym arcydziele dźwiękowym p. t.

POD DACHAMI PARYZA

Wkrótce w kinie



BOHATEROWIE filmu

Pieśniarz Gór

muzyka Franciszka Lehara
główną rolę kreuje najświetniejszy baryton świata

Lawrence Tibbett

1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi

SPLENDID
Narutowicza 20

Ostatnie dni!

NAJLEPSZE LEKARSTWO NA DOBRY HUMOR!

25% humoru
25% szaleństwa
25% muzyki i tańca
25% miłości

łącznie 100% zadowolenia — LILJANA HARVEY, HENRY GARAT w operetce

Droga do Raju

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 w.

Dźwiękowy — Teatr — 5 wiełiny

CASINO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Złotolicy kapitan

rewelacyjny film o podłożu psychologicznym. — W roli głównej niezrównany tragiczny rosyjski, dawno niewidziany INKISZYNOW. — Nadprogram dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. — Początek seansów o godz. 4.30, ostatni o godz. 10.15 wiecz. W sobotę i niedziele poranki od godz. 12-ej po cenach najniższych 75 g r. i 1 złoty.

CZOŁOWYM PENSJONATEM w STOLICY TATR jest

MARATON

ZAKOPANE
ul. Sienkiewicza
tel. 331.

„Niedościgniona kuchnia.”

WSZYSTKIE POKOJE POSIADAJĄ BIEŻĄCĄ CIEPLĄ I ZIMNĄ WODĘ. CENTRALNE OGRZEWANIE — ŁAZIENKI — CZYTELNIĄ — BIBLIOTEKĄ — SALONĄ.

Pierwsze kawiarnie na świecie

powstały w Arabii przed 500 laty

Angielski historyk Macaulay oświadczył, iż odkrycie kawy zapoczątkowało nową erę w dziedzinie towarzyskiego spóżywania ludzi. Inni wybitni przedstawiciele ducha podnosili niezwykle właściwości „czarnego nektaru”, który *po buda umysł do twórczej pracy*.

W każdym razie musimy przyznać, iż napój ten w życiu naszym odgrywa dobitną rolę, można śmiało powiedzieć, iż społeczeństwo nie mogłoby się poprostu obejść bez lokali kawiarnianych.

Pierwsze kawiarnie powstały przed 500 laty w Arabii. Nosily one wówczas nazwę „Szkoly mądrości”. Nazwa ta tłumaczy się tem, iż *były to wówczas miejsca spotkań wyłącznie poetów i filozofów, którzy pierwsi poznali się na niezwykłym wpływie ciemnego trunku na intelekt ludzki*. Charakter ten został zachowany w kawiarniach Wschodu ponieważ nawet po dzień dzisiejszy.

Do Europy kawa poraz pierwszy zawędrowała w roku 1626. Wprowadził ją włoski podróżnik Pietro della Valle. W ten sposób we Włoszech powstała pierwsza europejska kawiarnia. Została ona otwarta w Wenecji w roku 1647.

W początkach swego istnienia kawiarnia największy rozkwit osiągnęła w Anglii. Pierwsza kawiarnia została założona w Oxfordzie. Sprowadzono wtedy umyślnie ze Wschodu niezwykle utalentowanego kucharza, który pierwszy przeschęplił ten zwyczaj na grunt angielski. W krótkim czasie kawiarnia stała się w Anglii najsłynniejszym ośrodkiem kulturalnego życia. Zbierali się tam panowie, należący do najrozsądniejszych zawodów, celem spędzenia czasu w towarzyskiej rozmowie lub też, aby dowiedzieć się „nowości”. Zastępowała wówczas kawiarnia „Lloyds”, w której zbierali się przeważnie agenci ubezpieczeniowi gdyż miejsce to było źródłem najlepszych informacji.

Największą osobliwością tego lokalu była wielka księga, która znajdowała się do dyspozycji wszystkich gości.

Każdy z gości wpisywał tam *znane mu najbardziej aktualne wydarzenia dzienne, za których autentyczność ręczył swym podpisem*.

Kawiarnie tego typu cieszyły się w Anglii przez wiele lat największym powodzeniem. Nie było tam ani bilardów, ani stołów gry. *Panowała w nich niezamącona cisza. Wszyscy byli bowiem pochłonięci czytaniem gazet, które było w tym czasie najcenniejszym zajęciem kawiarnianych*. W roku 1818 Londyn posiadał 9000 lokali kawiarnianych.

Znacznie później lokale kawiarniane zyskały prawo obywatelstwa we Francji. Z pierwszych kawiarni najsłynniejsza była kawiarnia założona przez sycylijskiego Procopa. Do historycznych lokali należy również Cafe de Foy, znajdująca się w „Palais Royal”. W kawiarni tej *Camille Desmoulins wygłosił płomienne przemówienie, nawołując do zburzenia Bastylii*.

Oryginalny typ kawiarni powstał we Francji w 19 stuleciu. Posiadała ona jakiegoś niezwykle własności. *Właściciel kawiarni „Borel” posiadał dor brzochniów, inny znow posiadał dar naśladownictwa i na żądanie gości imitował swych stałych bywalców*.

W Niemczech kawiarnia poczęła zdobywać sobie popularność dopiero w wieku 19. Pod tym względem wyprzedzili Niemcy wiednięczy. *Pierwsza kawiarnia we Wiedniu zawiązała swe powstanie polakowi, niejakiemu Koleczykiemu*.

Za specjalne zasługi podczas wojny tureckiej otrzymał on w charakterze nagrody pozostawiony przez uciekających w pośpiechu Turków hip, który składał się wyłącznie z przeróżnych naczyń kawiarnianych oraz ogromnego zapasu kawy. W ten sposób zdobył on środki do założenia przedsiębiorstwa.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, w sobotę premiera przygotowanej nader efektownie przez reżysera Konstantego Tarkiewicza i Romana Urbańskiego, najpiękniejszej operetki Oskara Straussa „Dookoła niebieskiej”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Dzisiaj o godzinie 8,15 wieczorem a jutro oraz w niedzielę o godzinie 4,15 po poł. i o godzinie 8,15 wieczorem odegrana będzie pełna humoru sztuka w 9-ciu obrazach ze śpiewami i tańcami o t. „Jak się śmieją i płaczą w Warszawie”.



Dzisiaj i dni następnych!

Niebywały sukces wybitnych gwiazd filmowych w arcydziele dźwiękowym

Parada Paramountu
wspaniałą przepychem, wybitną reżyserią, niebywale bogatą i piękną wystawą. Oryginalny w pomysłach i treści, efektowne fragmenty rewjowe, prawdziwa perła produkcji filmowej. **PO POLSKU** prowadzi konferansjerki **MARY ZIMINSKA** i **MASZYŃSKI MARIUSZ**. — W rolach głównych. Cały zespół artystyczny wytwórni „Paramountu”. — Na czele: Maurice Chevalier, Denis King, George Bancroft, Gary Cooper, Evelyn Brent, Clara Bow, Nancy Carroll, Mary Brian i milijony Liljan Roth znana z filmu „Parada Miłości”. — Początek w dniu poprzednim o g. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o 1 pp. — Ceny miejsc nadal popularne.

Dźwiękowe



DZIS I DNI NASTĘPNYCH. Arcyfilm dźwiękowy króla reżyserów E. A. DUPONTA p. t.

„Dwa ośce swawły”

(odwieczna pieśń). W rolach głównych uroczą **MARY GLORY, MAXUDIAN, HENRYK GAKAT** i znakomita śpiewaczka „Habimy” **MIRIAM ELIAS**. Cud reżyserii wystawy i gry — Krylica czarujących melodii — Według zgodnej opinii prasy całego świata dzieło Duponta jest prawdziwą rewelacją w kinematografii dźwiękowej. **NADPROGRAM:** Popisy śpiewno-taneczne — muzyka cudownych dzieł Hollywoodu. Początek seansów o 4-ej ostatni o 10.15 wiecz., w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł., ostatni o godz. 10.15 wiecz. Pasażerowie i bilety wolnego wejścia w ciągu 7 dni bez względu na wyjątkiem urzędowych nieważne. — Ceny miejsc normalne, na porankach niższe.

Akcja ratownicza

zostanie ujednostajniona na terenie całego państwa

W ministerstwie spraw wewnętrznych toczą się obecnie konferencje z przedstawicielami różnych instytucji społecznych, mających za zadanie obronę i pomoc ludności cywilnej na wypadek klęsk zbiorowych jak powodzie, pożary itp.

Tematem konferencji jest ujednostajnienie akcji ratownictwa i utworzenie specjalnego

komitetu ratowniczego,

do którego weszłyby tego rodzaju instytucje, jak Liga Obrony Powietrznej, Przeciwwodowej, Morska i Rieczna, Polski Czerwony Krzyż i t. p. Instytucje te opracują pod egidą władz państwowych

wspólny plan działania na wypadek klęsk żywiołowych.

Szerokie sfery społeczeństwa powitają niechybnie inicjatywę ministerstwa spraw wewnętrznych z wielkim uznaniem. Dotychczas bowiem wielkie klęski żywiołowe jak np. epidemia pożarów, wiosenne powodzie, epidemia zaraźliwych chorób itd. zastawały nas nieprzygotowanymi do wszczęcia przeciwdziałającej akcji, wskutek czego nie spodziewane klęski pociągały za sobą wiele ofiar.

Społeczeństwo podobnie jak każdy poszczególny człowiek, powinno być na wszystko przygotowane. Mądra gospodyni nigdy nie da się zaskoczyć żadnym przykrym niespodziankom. Zasada ta obowiązuje nie tylko gospodynie, lecz całe zbiorowisko ludzkie.

W wypadkach żywiołowych nieszczęśliwie zazwyczaj tracą głowy i marnują drogi czas na szukanie sposobów ratunku. Przygotowanie akcji ratunkowej na wszelkie możliwe do przewidzenia klęski ułatwi zwalczanie groźnych nieszczęść i

zmniejszy niechybnie ilość ofiar wskutek żywiołowych katastrof.

Dlatego też wszczęta na terenie ministerstwa spraw wewnętrznych akcja ujednostajnienia ratownictwa w całym państwie

posiada dla wewnętrznego bezpieczeństwa kraju olbrzymie znaczenie.

Po utworzeniu komitetu ratowniczego projektowane jest zaproszenie do współdziałania akcji pokrewnych instytucji zagranicznych celem ewentualnego utworzenia międzynarodowej organizacji ratowniczej.

JEANETTE Mc DONALD

w swym następnym przeboju

??wkrótce w kinie ???

Hallo! Tu radio!..

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADIA”.

SOBOTA, dnia 31 go stycznia.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160, 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 13.25—15.50: Przerwa, 15.50—16.10: Skrzynka pocztowa radiotechniczna — omówi i porad udzieli p. Wacław Frenkiel, kierownik wydziału propagandy P. R. (tr. z W-wy). 16.15—16.20: Wiadomości Tow. Kooperatystów z Warszawy, 16.20—16.35: Kącik artystyczny L. S. G. (tr. z W-wy). 16.35—16.45: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy, 16.45—17.15: Kącik dla młodych talentów muzycznych. Wykonawcy: Mary D'ek (sopran koloratury), Zofia Frankiewiczówna (fort.) i L. Urstein (akomp.). 17.15—17.40: Jak się widzi, mając pięćdziesiąt tysięcy oczu” — wygłosi prof. Stanisław Sumiński (tr. z W-wy). 17.45—18.15: Słuchowisko dla dzieci z Krakowa p. t. „Zły czas” — Marji Dynowskiej 18.15—18.45: Koncert dla dzieci z Warszawy, 18.45—19.10: Rozmaitości, 19.10—19.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny, 19.25—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40—20: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy, 20—20.15: Feljton p. t. „Jak zostałem wodzicą” — wygłosi red. J. I. Targ (tr. z W-wy). 20.15—20.30: Odczyt p. t. „Finansowe podstawy Powstania Listopadowego” — wygłosi puik H.

Eile (tr. z Warszawy), 20.30—22: Muzyka lekka z Warszawy. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i soliści. 22—22.15: Feljton p. t. „O piątym grzebnu głównym” — wygłosi St. Czosnowski (tr. z W-wy). 22.15—22.35: Utwory Chopina w wykonaniu Józefa Turczyńskiego (tr. z Warszawy). 22.35—24: Komunikaty: P. A. meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

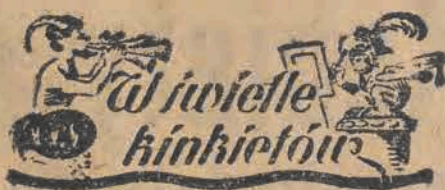
TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w sobotę o godzinie 4-ej po poł. po cenach najniższych raz jeden tylko w Teatrze Miejskim rekordowa „Dobra wróżka” Molnara ze Stefanją Jarkowską.

„Panie doktorze, czy ma pan co jeść?”
Dzisiaj, w sobotę premiera sztuki społecznej w 3-ach aktach (20 obrazach) Karola Schönherra „Panie doktorze, czy ma pan co jeść?” w ciekawej inscenizacji i reżyserii dyr. Bolesława Górczyńskiego. Przekład Józefa Fröhlinga. Dekoracje B. Kudewicza. W rolach ważniejszych: Dąbrowska, Niedźwiecka, Butkiewicz, Białoszczyńska, Dębicz, Orzechowski, Staszewski, Winawer i Zbucki.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj, w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek wieczorem rozmieszczać będzie publiczność ulubienica Łodzi — Stefanją Jarkowską w uroczej komedii Conners'a „Roxy”. W rolach ważniejszych: Dunajewska, Lenk i Wasielec.



Roxy

Komedja w 3 aktach B Connersa w Teatrze Miejskim w Łodzi

Istnieje pewna analogia między oboma ostatnimi sztukami, wystawionymi obecnie w Teatrze Kameralnym, pomiędzy „Dobą wróżką” Molnara a komedją P. Conners'a „Roxy”. Obie celują ten sam wdzięk, prostota i ciepło, obie też utrzymane są w tem samym kolorycie: w kolorycie bałki.

Jednakowoż baśniowy charakter występuje o wiele dobitniej w wybornej 4-aktowej „Roxy”.

Komedja ta jest właściwie parodią przemielej bałki jaką tyle razy słyszeliśmy w dzieciństwie o szarem popychadzie Kopciuszku, gnębionem przez złą matkę i siostrę, o sierocie, która jednakowoż dzięki swemu złotemu sercu zdobyła sobie królewicza.

Takim nowoczesnym, amerykańskim kopciuszkiem jest właśnie bohaterka komedji Conners'a mała Roxy.

Zepchnięta w kąć przez matkę, zabrana przez siostrę, nie zgorzkniała dziewczyna i czekać będzie cierpliwie aż i do niej usmiechnie się wreszcie szczęście, aż i jej serce n'by perła kosztowna odnajdzie społeczny król — wiec słów dziewiętych, bogaty a poczciwy kapitalista i przemysłowiec.

Tytułową rolę kreowała ulubienica łódzkiej publiczności Stefanja Jarkowska, sprawując swym licznym wielbielcem prawdziwą niespodziankę. Przekonał nas bowiem, że wielki talent Stefanji Jarkowskiej, który jak się zdawało osiągnął swój szczyt kulminacyjny w „Galganku” i „Sekretarce Prezesa” rozwija się wciąż jeszcze: i ryzm, najwność, wdzięk, subtelność wyciągania najdrobniejszych nuanów artystycznych, niesłychana bepośredność Jarkowskiej jako Roxy oczarowała publiczność. Wielka, jedyna w swoim rodzaju kreacja!

Sekundowali jej świetnie: Antonina Dunajewska, jako niezrównana w geście i w słowie — herod baba, prawdziwa szekspirowska sekutnica w toalecie dany z towarzysztwa i w sosie współczesnej farsy.

Brawa przy otwartej kurtynie otrzymał Marjan Lenk w roli zbuntowanego pantoflarza. Jest to najlepsza rola w jakiej widzieliśmy tego artystę.

Niewdzięczną rolę niesympatycznej złej siostry grała z wielką wyrazistością Iza Faleńska.

Bohdan Wasielec jako Tony Anderson przekonał nas raz jeszcze, że jak amant ma bardzo wiele do powiedzenia Teresa Marecka i Ludomir Śliwiński uzupełniali resztę obsady.

Dośkonale i modernistyczne dekoracje stworzył Zenobiusz Poduszko.

Kos.

Już wkrótce ujrzy Łódź Najpiękniejszy film świata!!!

Krół Jazzu

Org. adźwiękowa-wzrokowa przed wyśzającą wszystko dotychczas widziane

PAWEŁ WHITEMAN

twórca jazzu ze swym 60 osobowym zespołem w otoczeniu najznakomitszych gwiazd ekranu i sceny

RASPUTIN: CARYCA

**Wielki romans
sensacyjny.**

**Napisał specjalnie dla „Expressu”
ALEKSY ORŁOW.**

Ilustrował St. Dobrzyński.

16) STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W swoim klasztorze w Pokrowsku pod Tobolskiem szalbieryz mniach Grzegorz Rasputin święci wódcę bezceństw czarnej mszy. Jedną z „sióstr” Sonia rozczarowana dzikimi scenami, jakie w klasztorze odbywały się opuszcza potajemnie Pokrowsk.

W ślad za ukochaną ruszył na zachód Rasputin. Dziewczyna po wielu przygodach została pokojówką freiliny dworu cesarowej rosyjskiej Aleksandry Teodorówny, Anny Wyrubowej.

Anna Wyrubowa zainteresowana przez Sonię osobą Rasputina pragnie go poznać. Przybywa więc do salonu pani Litwinów, gdzie gromadzą się „siostry wierzące”. Szasłan z Pokrowska uczynił na trellinie dworu cesarskiego wstrząsające wrażenie. Po skończonym przyjęciu zaprosił Grzegorz Annie spotkanie na ulicy.

Tego jeszcze wieczoru stała się Wyrubowa kochanką szalbieryza.

Pewnego dnia przechodziła Sonia ze Cesarzową Rosją Aleksandra Teodorówną na myśl o rozpacz o chorobie swego jedynaka, następcy tronu, małego Aleksandra.

Za porada Anny Wyrubowej na dwór cesarski wezwany został Rasputin, którego sława jako cudotwórcy rozchwyliła się szeroko po Rosji. Uzdrowienie carewiczki zdecydowało o losie Grzegorza. Stał się on najważniejszą osobistością na dworze Mikołaja II.

Idąc pewnego razu do Wyrubowej spotyka po drodze Sonię i udaje się do niej.

Nawrót ich romansu skończył się rychło, ponieważ wnet przewraca Sonia kochankę swego na zdradzie z Anną Wyrubową. Dziewczyna opuszcza go po raz wtóry i to już na zawsze.

Zrozpaczony Rasputin szaleje. Echo jego rozdzierającego trybu życia dociera do carowej, która postanawia oddać go z dworu. Aby wzmocnić swe stanowisko uknuł potworny szalbieryz plan, polegający na tym, iż podczas gdy on udaje się do swego klasztoru w Pokrowsku, zbrodnica intrygantka Wyrubowa truje powoli chorego carewiczka.

Zrozpaczona chorobą synka carowa śle naglące depechy do Grzegorza. Ten jednak nie powraca.

Tymczasem stan cesarzowiczka Aleksandra staje się coraz bardziej beznadziejny, aż wreszcie Anna, wzruszona rozpaczą cesarowej, kategorycznie depecha zażądała powrotu Grzegorza Rasputina.

Rasputin wrócił do Petersburga, gdzie „cudownie” uzdrowił cesarzowiczka.

Wojna światowa nie tylko nie nadważyła władzy Rasputina, ale przeciwnie wzmocniła jeszcze jego stanowisko na dworze cesarskim.

Sonia została pokojówką Wiery Olchowskiej, której mąż Stanisław, oficer rezerwy, odchodzi na front.

Sonie przejechał powóz, a podczas śledztwa wykryto, że jest ona osobą poszukiwaną policyjnie przez Rasputina. Tajna policja, zamiast jednakowoż wydać ją w ręce Grzegorza, proponuje jej służbę u siebie. Instrukctorem jej zostaje wytrawny detektyw Filip.

Z Berlina przychodzi wiadomość, że do Petersburga przybył ma niemiecki szpieg, działający pod pseudonimem Erek. Kontrwywiad rosyjski ustalił, że ma on wejść w kontakt z Anną Wyrubową. Filip i Sonia mają polecenie wysledzić tajemniczego agenta.

Wyrubowa przychodzi na odwiedzin do Wiery Olchowskiej.

Anna obiecuje kuzynce swej, że ułatwi jej poznanie Grzegorza.

Sonia znajduje w torebeczce Wyrubowej kartkę zawierającą trzy słowa „Piątek — piata — Er.” Jest to szyfr poszukiwanego Ereksa.

Nazajutrz odbyła Sonia naradę z Filipem. Przez cały dzień piątkowy śledząc Wyrubową wpadli nasi detektywi na właściwy trop.

Obserwowany przez nich emisariusz niemiecki wszedł do domu, w którym mieszkał Rasputin.

Szpieg i gospodarz wyszli po chwili, z czego skorzystawszy Filip zakradł się do podejrzanego mieszkania.

Stojąca na straży Sonia ujrzała niespodziewanie wracającego Grzegorza.

— W najgorszym razie — pocieszała się — nakryją Filipa i wydadzą go jako włamywacza w ręce policji. A on już się tam jakoś wykaraska.

Tak krzepiąc się na duchu na wszelką ewentualność za punkt obserwacyjny obrała sobie głęboką framugę niedalekiego sklepu i czekała w nim na rozwiązanie całej sprawy.

— Zaraz — myślała — zrobi się wrzask: „policja” i wyciągną za kołnierza Filipka. Niezłe to będzie przedstawienie.

Lecz minęły minuty, przeszła godzina jedna i druga, a przewidywanie jej nie sprawdziło się. Kamienica milczała złowrogo, a serce Soni biło co raz trwożliwiej i głośniej.

— A może przytrafiło mu się coś złego — szepnęła jej złe przeczucie — może Filip zdobył jakieś dowody winy Grzegorza, a przyłapany przez niego na gorącym uczynku został unieszkodliwiony? Jeśli tak, to trzeba biec w tej chwili na policję i sprowadzić pomoc...

— Lecz — przyszło jej znowu do głowy — w takim razie wydam Grzegorza w ręce sprawiedliwości i stanę się przyczyną jego zdemaskowania i uwięzienia... Boże, Boże, co począć.

W sercu Soni toczyła się tragiczna walka; ratować przyjaciela, czy kochankę? Przyjąć z pomocą jednemu, czy zgubić drugiego?

Pełna zwątpienia i rozpacz, targana tragicznym konfliktem, stała dziewczyna błada, nieprzytomna we framugę, a brzemienne w następstwa czas przechodził w spiszowem podzwonnem zegarów.

Wreszcie o pół do 10-ej zajechało przed dom Rasputina duże, kryte auto.

Wyskoczył z niego jakiś człowiek i zginał w bramie, żeby wrócić po kilku minutach. Towarzyszyli mu: Rasputin i nieznajomy. Każdy z nich dzwigał sporą paczkę, owiniętą w płótno.

Wszedli do samochodu i pomknęli.

Chwilę później otwierała już Sonia wytrychem drzwi mieszkania Grzegorza. W pokojach panowała ciemność.

— Filipie! — zawołała cicho Sonia.

— Filipie, Filipie! — powtórzyła głośniej — lecz odpowiedziało jej tylko złowroge milczenie.

Dziewczyna bała się zaświecić światła. Dyskretnie błysła tylko jej kryta, policyjna lampka. Przez pokój jadalny przeszła do wielkiego salonu, a stamtąd do sypialni.

— Filipie! — zawołała raz jeszcze, — ale i tym razem bez odpowiedzi.

Zaglądnęła pod łóżko, za kotary, do szafy, lecz ani śladu poszukiwanego.

Zdenerwowana powróciła do salonu.

W półmroku pobłyskiwały brązowe figury. Jedne z nich stały na biurku, inne leżały na ziemi.

Złe przeczucie ogarnęło Sonię.

Podeszła bliżej.

Nie było dwóch zdań. Tu przy biurku został przychwycony Filip. Widocznie musiał stoczyć z napastnikami ciężką walkę, o czym świadczył nieład w tej części mieszkania.

Agentka spojrzała uważniej na posadzkę. Bielilo się na niej kilka kartek, i czerwieniało coś wilgotnego. Sonia, oświetlwszy jeszcze uważniej tę część podłogi — zdrtwiła.

Była to bezsprzecznie krew!

Czerwone plamy, ciągnące się smugą przez całą długość pokoju, ginęły u oszklonych drzwi.

Sonia otworzyła je bez namysłu: pro wadziły do łazienki.

Widok, jaki przedstawił się oczom dziewczyny, był straszny.

Cała łazienka zbrzydzała była krwią. Na posadzce wałały się zakrwawione szmaty i prześcieradła, siekiera oraz wielki nóż. Wanna była pełna krwi i kawalczków ciała.

Sonia zaczęła rozumieć. Tu poćwiartowano Filipa, że zwłok tego zrobiono potem trzy paczki i wywieziono...

— Grzegorz jest mordercą... zabił Filipa...

To było wszystkim, co jeszcze pomyśleć zdołała dziewczyna. Potem upiorny zapach krwi buchnął jej do głowy... Potem zatańczyły jej w oczach wielkie czerwone kręgi i koła. Coraz szybciej, coraz bardziej purpurowo — aż zasłoniły jej cały świat i pograżyły Sonię w swojej czerwonej bezbrzeżności...

Rozwiązanie straszliwej zagadki

Minęło sporo czasu, nim Sonia przysłała znów do siebie.

Panowała koszmarna ciemność... Mdlil ją odór krwi. Myśli rzucały niejasne klarowały się zwolna jak niebo, z którego wiatr zrywa zasłone mgły.

— Więc Grzegorz jest mordercą i zabił Filipa... Zaraz, zaraz — pracowała z wysiłkiem rwąca się myśl dziewczyny. — Ach tak... łazienka... Lampka musiała wypaść mi z ręki... Trzeba ją będzie odnaleźć.

Walając się w czemś lepkiem macała Sonia ręką po podłodze, aż wreszcie odnalazła poszukiwany przedmiot. Pośpiesznie przycisnęła guziczek elektrycznej lampki — i znów błysnęło światło w łazience, oświetlając jej ohyde...

Agentka ugryzła się mocno w wargi, żeby nie zemdleć po raz drugi.

Spojrzała na ręce: były umazane krwią. Wstrzasnęła nią obrzydzenie: ale tylko na chwilę.

— Przecież to jego krew — pomysłowała — mojego drogiego przyjaciela Filipa!... Filipa, który mię kochał i chciał pojąć za żonę...

Obrzydzenie jej zmieniło się w wielką, niewypowiedzianą żalność, która nie umie płakać, choć oczy ma pełne pięknych łez.

Powoli tak, jak się zamyka oczy drogiemu bratu, otarła dłonie w rąbek przykrycia.

Potem, pijana zapachem krwi, zataczając się mocno, weszła z powrotem do salonu.

Instynkt powiadał jej, że tu znajduje rozwiązanie straszliwej zagadki.

Krokiem somnambuliczki doszła do biurka, i pochyliła się nad kartkami, powiewającymi się na posadzce.

Jedną z nich podniosła. Zapisana była szwrem, używanym przez Erekę i niemieckie biuro szpiegowskie.

Sonia sylabizowała powoli.

„Za poprzednie informacje dziękuję wam, wielebny ojcze. Przez Er posyłamy znów 60.000 rubli. Jako zaliczkę za dalszą pracę. Wpłwu swego na dworze proszę użyć na utracenie Milukowa... Generał Brusilow szkuje nową ofensywę. Proszę wszelkimi sposobami przeciwstawić mu się. Jeśli się nie uda inaczej — generała zgładzić. Dlaczego nie wysadzono dotychczas,

jak tego żądaliśmy, fabryki amunicji w.....”

Sonia nie czytała dalej, albowiem po dejrzanym zgrzyt u drzwi w przednoku — jakal pomyśleć jej o sobie. Nie namyślając się długo — skoczyła w kącie, gdzie — zaszywszy się za kotarę, wydobyla rewolwer drząc z napięcia.

Przybyłym okazał się Grzegorz i jakaś dama w czerni.

— Nie będę zapalał tu światła — mruknął gospodarz — bo wiem, że aczkolwiek na twój rozkaz przelano już wiele krwi, nie znosisz jej widoku... Przejdźmy lepiej od razu do sypialni.

— Albo zresztą — tu Rasputin przekreślił kontakt lampki elektrycznej — popatrz ażebyś wiedziała, jak to twój wrogowie depcą mi po piętach!

Całe szczęście, że nadszedła w porę, bo inaczej w tej chwili cały Petersburg wiedziałby już o tem, że Grzegorz Rasputin jest płatnym agentem cesarza Wilhelma II, a że ty, Aleksandra Fedorówna, imperatorowa Rosji, dopomagasz wrogom swego państwa do zwycięstwa.

— Tak, dopomagam. — przyznała dama w czerni. — Lecz Bóg mi świadkiem, jeśli chodzi mi tylko o własne korzyści. — Pragnę sromotnej klęski Rosji, zniestanowionej przez mnie, za jej ciemnotę, bunty, rewolucje i spiski. Pragnę, ażeby zwycięski oręż niemiecki osłabił do reszty tego koszmarnego kolosa, ażeby nad upokorzoną i rozbitą Rosją tem mocniej i pewniej panować mógł teraz mój mąż, a kiedyś potem mój mały, słodki Aleksy.

— Wiem o tem, duszko — odrzekł Rasputin — dlatego też i ja stoje po stronie Niemiec. Lecz po dzisiejszej nauce musimy być ostrożniejsi. Musimy też działać więcej stanowczo. Ty le razy powtarzałem ci, że...

Tu oboje przeszli do sypialni.

Głos Grzegorza stał się cichszy, tak, że do uszu Soni dochodziły tylko oderwane słowa...

... Nikki bawi na froncie w głównej kwaterze, można działać tem śmielej... ..nim przyjedzie... ..wzmocnić znaczenie Stürmera i Protopopowa... ..tę naszą ludzie... ..Suchomlinow również... ..ale Milukow to pies... ..Jerzy Lwow może pokasać...

Tu rozmowa urwała się. Rozległ się odgłos pocałunku...

Walka serca i obowiązku.

Za kotarą, w salonie stała błada, jak śmierć, Sonia.

Straszne były miotające nią uczucia. Z jednej strony o pomstę do nieba pałała krew nikczemnie zamordowanego przyjaciela — z drugiej kochanek-zabójca w objęciach innej kobiety.

Sonia targana głucha rozpacz i żalność.

Sonia — agentka miotała się również w niepewności, nie wiedząc, co dalej począć.

Mniejsza z tem, że ta oto kobieta, spoczywająca w tej chwili w ramionach Rasputina, jest carowa. Sonia nie wahałaby się ani sekundy, ażeby zdemaskować potężną panią, chociażby jej potem przyszło gnść do końca życia w kopalniach narciarskich...

(Dalszy ciąg jutro).

Przejazd 2 **ODEON** Przejazd 2

Ostatnie dwa dni!
Poraz pierwszy w Łodzi film p. t.

Główna 1 **WODEWIL** Główna 1

Gwiazda Alhambry

Film z życia współczesnego w rolach głównych: **Katarzyna Nagy Kurt Vesperman i J. Kowal - Samborski.**
Nadprogram FARSA

KINO - TEATR
„ZACHĘTA”

Monumentalne arcydzieło filmowe. Największe arcydzieło sztuki kinematograficznej z lat ostatnich. - Poteźny dramat p. t. **Księżna Tarakanowa** Miłość i entuzjazm. Wzniosłość i poświęcenie. Fatalizm, który rządzi losem ludzi. Tragedia dusz w rozterce. Awanturzysta epopea, która za panowania Katarzyny wstrząsnęła tronem carów. W W rolach gł: Olaf Fjord, Rudolf Klein - Rogge i Edyta Jehanne. - Zdjęć dokonano na łodzi, na morzu i specjalnie dla celów filmu budowanych okrętach - z udziałem chóru rosyjskiego. - Początek seansów w dni pow. o godz. 4 p.p. w sobotę, niedziele i święta o godz. 12-iej w poł. - Sala dobrze ogrzana. Następny program „SŁODYCZ ZWYCIĘSTWA”

Dr. med. Lagunowski
Powrócił.
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugotta) Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-iej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. Niewiażski
powrócił
specjalista chorób skórnych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. G. Rydzewski
lekarz szpitala w. Łazarza w Warszawie
Chor. skórne i weneryczne
przyjmuje od 7-9 w w niedziele i święta od 10-1 po poł.
ul. Zamenhofa 6

Dr. med. Rózaner
Dzielnia № 9 tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych.

wenerycznych moczopłciowych.
Przym. od 8-10 i 5-8
Elektroterapia.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. HELLER
POWRÓCIŁ
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych. ceny lecznic.

Dr. med. SOMMER
ul. 6-go Sierpnia 1 telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przym. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10-12.
Oddzielna poczekalnia dla pań. lampa kwarцова.

Rozkład Jazdy autobusów firmy „URSORUCHU”

Ruda Pabjanicka - Łódź z przystankiem na ul. Białej z Rudy-Pabjanickiej z Łodzi przez Marysin

ranny godz. 3.45 normalny „ 5.30 co 10 minut ostatni do Łodzi godz. 23.45

ranny godz. 4.10 normalny „ 5.30 co 10 minut ostatni do Rudy godz. 0.15 z Łodzi przez ul. Starorudzką co 30 min

Cena za przejazd do Rudy - 30 groszy
" " " " Marysina - 20 groszy
Pabjanice - Łódź z Pabjanic z Łodzi

ranny godz. 5.45 normalny „ 7.30 co 30 minut. ostatni z Pabjanic godz. 23.30. normalny godz. 6.15 co 30 minut Ostatni do Pabjanic godz. 23.00

Cena za przejazd 75 groszy.
Bilety miesięczne można nabywać u konduktorów.

Tylko KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH pol. Y. M. C. A.
Łódź, Al. Kościuszki 68, tel. 122-90

są w stanie wyszkolić Cię na dobrego fachowca, przy opłacie zł. 130.- za całkowity kurs. Nieograniczona ilość jazd. Zajęcia praktyczne we własnych warsztatach reparacyjnych. Garaże.

„OLLA” PREZERWATYWY

Nie czyście eksperymentów ze zdrowiem! Nie dajcie się na nic innego, rze-komo równie dobrze, namówić „OLLA” to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Miłość i poświęcenie
przywiodły najpiękniejszą kobietę Paryża, w bezkresne śniegi rosyjskie
DIANA
(w kozackiej niewoli)
Kinoteatr ???????

Komunikacja autobusowa
Łódź - Piotrków
Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232. dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

DOKTOR H. Wołkowyski
przeprowadził **CEGIELNIANA Nr. 36** się na ul. telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia Leczenie lampą kwarцовą. Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w w niedziele i święta od godz. 9-1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor Klinger
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

Dr. med. S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarцовą i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKI.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-48. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Zaginął pies
szczurnik, biały w czarne łaty, jedno ucho białe, drugie czarne. Odprowadzić za wynagrodzeniem Targowa 19 m. 18, Grobelniak,

Reformy
po cenach fabrycznych.
REPERACJA
wszelkich reform. pulowerów. Wytw. Piotrkowska 71, parter w podw.

Dr. med. H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 43
telefon 141-32.
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermia, Elektroterapia
Południowa 28 - tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. W niedziele od 9-1, pp. Dla niezamożnych ceny lecznic.

RADIO
Pianina, Patefony, Skrzypce najtaniej na raty
sorzedaje
CHODKOWSKI
Sienkiewicza 25, tel. 130 0).

Szkoła Tańca Karola Trinkhausa
członka Z. N. Ch. w Polsce i P.L.U.C w Paryżu, ul. Andrzeja 17, tel. 207-91. Wyucza w grupach i oddzielnie tańce popularne w stylu angielskim. Lekcje praktyczne dla uczniów.

Sz. P. Złodzieja
który wczoraj w Banku Handlowym w Warszawie zabrał mi portfel z pieniędzmi i dokumentami, upraszam o zwrot protestów i dokumentów.
Z. FRENKIL
Łódź, Kilińskiego 117.

Dr. med. J. NADEL
akuszerka i choroby kobiece
Przyjmuje od 3-5.
Pomorska 7
tel. 127-84.

Dr. med. Halbrecht
Chor. skórne weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje 8-9 rano, od 2-3 po poł i od 8-9 wiecz. W niedziele i święta od 9-1.

Dr. med. St. Biberger
Monuski 11 telefon 63-22
powrócił.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8-12 od 5-8 wiecz. w niedz. i święta od 10-12

Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godziny przyjęć od 4-7 wieczór

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu.

Przeciw chudości
Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „PLENUSAN” w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. I pud. zł. 6, 4 pud. zł. 20.
Dr. GEBHARD et Co., GDANSK 47.

Kupno i sprzedaż

RADJOAPARATY i części, detektorów, komplet od 25 zł. „Radiola”. Piotrkowska 88 tel. 105-34. Naitaniej bo w podwórzu

UBIORY meskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę, Piotrkowska 37, III wiejskie. I bietro.

BIZUTERIA, zegarki na raty. Ceny go-tówkowe. „Precioza”, Piotrkowska 123 w podwórzu.

Posady

FORMIARKA może się zaraz zgłosić do Fabryki Rekawiczek, Kilińskiego 16

FRYZJER przystojny i sympatyczny damsko - meski, natychmiast poszukiwany, Narutowicza 44 u fryzjera

POSKRĘDNY chłopiec, możliwie umiejący pisać na maszynie z kancją 200 zł. Biuro Ceglana 1. Batucki Rynek.

Nauka i wychowanie

ZŁOTY - lekcja (dla niezamożnych) angielskiego, francuskiego, niemieckiego hiszpańskiego, esperanta, udzielają: rutwiński, Wschodnia 64, m. 18.

Rozmaite

NAJSKUTECZNIEJSZA walkę z handlem kobietami prowadzi detektyw-amator, Halemba, Tarnowskie Góry, Górnicza 17.

WYPOŻYCZAM suknie ba'owe oraz słubne po cenie niskiej Piotrkowska 294 prawa obcyta. III piętro

KASZEL, chrypka, zakatarzenie nosa, gardła, oskrzeli itp. usuwają „Ziela Polana”, zatwierdz. przez M. S. W. rej. 1349 do nabycia w aptece d-ra farm. R. Rembelskiego w Łodzi, ul. Andrzeja 28, tel. 149-91. Cena zł. 2.-

MANICURE wykwinny 80 gr., Piotrkowska Nr. 60 u fryzjera w podwórzu

Zagubione dokum.

ZAGUBIONO kwit inkasowy za Nr. 11969 na sumę zł. 385.- pl. 20. I. 1931 roku, wydany przez Staromiejski Bank Ludowy w Łodzi, S. Nusbaum, Złnierska 15.

SKLEP
Poszukujemy sklepu frontowego, wolny zaraz na Piotrkowskiej w dobrym punkcie. Oferty pod „Sklep” do 27 stycznia Grand Hotel.

Lokal Fabryczny do wydzierżawienia
Wiadomość na miejscu, u gospodarza ul. Anny 9.

SALA

na I-ym piętrze wielkości 32x19x3,9 metr., w centrum miasta z centralnym ogrzewaniem, oświetleniem elektrycznym, wodociągiem i kanalizacją, nadająca się na pracownię, skład, klub sportowy i t. p. do odnajęcia natychmiast (ewentualne korzystanie z bo-żniczki kolejowej).
Oferty pod „Sala” do administracji niniejszego pisma.

5 lub 4 Pokojowe
mieszkanie, centrum, I piętro, wszelkie wygody od tap. e. - Oferty „Bardzo słoneczne” do „Republiki”.



Mecz hokejowy Lwów—Kraków

W dniu 15 lutego rozegrany został we Lwowie międzymiastowy mecz hokejowy Kraków—Lwów. Kraków reprezentowany będzie w lwiej części przez zawodników Cracovii, natomiast drużyna lwowska zasilą gracze Pogoni i Czarnych.

Kto zgłosił udział do mistrzostw ping-pongowych świata

Do mistrzostw ping-pongowych świata zgłosiły udział następujące państwa: Indie, Francja, Niemcy i Węgry (organizatorzy). Walka o pierwsze miejsce rozegra się przypuszczalnie między Austrią, Szwecją, Litwą, Estonją, Czechosłowacją, Rumunją, Jugosławją, Anglią a Węgrami.

Nieznaczone zwycięstwo Manitoby w Davos

Drużyna Manitoby rozegrała w Davos drugie spotkanie z zespołem S. C. Savos zwyciężając w nieznacznym stosunku 2:1. W 6-ej minucie pierwszej tercji zdobywają miejscowi pierwszą bramkę ze strzału swego najlepszego zawodnika Torriani. Kanadyjczycy rewanżują się błyskawicznie. Zwycięską bramkę zdobyli kanadyjczycy w trzeciej tercji z lekkiego i możliwego do obrony strzału.

Hokeiści Szwecji, Anglii i Francji popisywali się w Berlinie przed przyjazdem do Krynicy.

(Korespondencja własna „Expressu”)

Reprezentacje hokejowe Szwecji, Anglii i Francji w przejeździe do Polski na mistrzostwa hokejowe świata wzięły udział w turnieju urządzonym przez drużynę S. C. Berlin. Na pierwszy ogień turnieju poszło spotkanie S. C. contra Szwecja. Zwyciężyli Niemcy w stosunku 5:33 (1:0, 1:1, 3:2). Szwedzi nie pozostawili po sobie jaknajlepszego wrażenia.

Przedewszystkiem grali flegmatycznie, bez życia, wykazując absolutny brak treningu.

Nawet ich znakomity bramkarz Sucksdorff, który w roku ubiegłym święcił tak wielkie triumfy i uważany był za najlepszego bramkarza w Europie również nie grał nadzwyczajnie, mimo to bronil w kilku wypadkach w tak znakomitym stylu, że słusznie uważany być może za wielki talent bramkarski. Szwedzi „rozgrzali” się na dobre dopiero w drugiej tercji nie byli jednak w stanie spotkania wygrać z powodu niezwykle ambitnej gry drużyny berlińskiej. W trzeciej tercji grali szwedzi bardzo ostro i sędzia zmuszony był kilka razy wykluczyć z boiska ich napastnika Abrahamsona. Szwedzi, którzy uchodzą powszechnie za potęgę hokejową w Europie muszą jeszcze dużo trenować, by odegrać zaszczytną rolę w Krynicy.

Drugie spotkanie w przeciwieństwie do pierwszego było pełne życia i temperamentu. Do walki stanęły reprezentacje państwowe Francji i Anglii, które

zademonstrowały grę postawioną na bardzo wysokim poziomie. Szybka drużyna francuska kombinowała świetnie, demonstrując miłe dla oka sztuczki techniczne. Grze francuzów brakło jednak końcowego efektu t. j. celnych strzałów na bramkę, które niestety nie pisywali się wspaniale Anglii. Zwycięstwo Anglików w stosunku 5:1 jest stanowczo za wysokie.

Francuzi zasłużyli co najmniej na honorową przegraną, mając nawet szanse wywalczenia wyniku remisowego.

Jak już jednak zaznaczyliśmy nie potrafili oni wykorzystać należycie swej przewagi, gubiąc się ustawicznie pod bramką przeciwnika. Najlepszym zawodnikiem drużyny francuskiej był Quaglia, który w ostatniej tercji uzyskał honorową bramkę, driblując od swojej bramki wszystkich napotkanych po drodze przeciwników. Bramka ta

przyjęta została z niezwykle entuzjazmem publiczności, która sympatyzowała z drużyną francuzów. U zwycięzcy, który grał nad wyraz skutecznie, na wyróżnienie zasługują Carrharris, Melland i Magwood. U francuzów obok Quaglia i Simonda, wyróżnić również należy bramkarza Tuurniera.

W czasie pierwszego meczu zjawila się w stadionie ekspedycja amerykańska, która w drodze do Krynicy wstąpiła do Berlina. Amerykańscy hokeiści stali się przedmiotem ogromnego zainteresowania publiczności zebranej na turnieju.

Po grze francuzów z Anglikami, goście amerykańscy wyrazili zdziwienie, że tak słabo rozwinięci fizycznie zawodnicy uprawiają grę w hokeja. Najstarszy zawodnik drużyny amerykańskiej liczy 26 lat.

M. S.

Na turniej o mistrzostwo świata zaproszeni zostali ping-pongiści łódzcy

W dniu onegdajszym nadeszło pod adresem Hasmonei Łódzkiej oraz Związku Ping-Pongowego zaproszenie od Węgierskiego Zw. Ping-Pongowego na wzięcie udziału w mistrzostwach ping-pongowych świata, które odbędą się w dniach od 10 do 15 lutego. Zaproszenie węgrowskie jest niezwykle serdeczne, przy czym wyrażają oni chęć ułatwienia polskiemu ping-pongistom przystąpienia do Międzynarodowego Zw. Ping-Pongowego. Węgierscy ping-pongiści, których kontakt z Łodzią datuje się od chwili pobytu w naszym mieście mistrza świata

Barny, podają niezwykle dogodne warunki przyjazdu i pobytu w Budapeszcie. Ponieważ w Polsce niema Związku ping-pongowego, a istnieją jedynie okręgi ping-pongowe, przeto prawdopodobnie w zawodach tych weźmie udział jedynie reprezentacja Łodzi, w skład której wejdzie czterech zawodników. Gdyby związkowi nie udało się wysłać reprezentacji do Budapesztu, wówczas prawdopodobnie Hasmonea skorzysta z powyższego zaproszenia i wyśle do Budapesztu kilku zawodników.

Narodowe zawody strzeleckie eliminacja do międzynarodowych zawodów

Został zgłoszony projekt, aby tegoroczne Polskie Narodowe Zawody Strzeleckie ze względu na mające się odbyć we Lwowie Międzynarodowe Zawody Strzeleckie, był eliminacją strzelców do specjalnego obozu treningowego, w którym zostanie przygotowany reprezentacyjny zespół polski. Projekt przewiduje, wysłanie do obozu treningowego 70

strzelców, 20 łuczników i 20 łowców na okres 5 tygodni.

W wypadku powyższym program Polskich Narodowych Zawodów Strzeleckich pozostałby bez zmian, jedynie wyłączną zostałaby strona reprezentacyjna i propaganda, oraz przyznanie na gród (po za dyplomami).

„Asy” strzelectwa polskiego na Zamku u p. Prezydenta Rzplitej

Podczas przyjęcia przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przedstawicieli świata sportowego, Najwyższemu Do stojnikowi Państwa została przedstawiona grupa mistrzów Polski w strzelaniu.

Chlubę strzelectwa polskiego reprezentowali: Helena Świętlikówna (Org. P. K. do O. K.) — mistrzyni Polski z pistoletu dowolnego i karabinka, Stefania Stawarzowa (Kl. Sport. Rodziny Wojsk — mistrzyni Polski z karabinka małokalibrowego i szkolnego, Edmund Rutecki (WKS Legja) — mistrz Polski potrójny z karabinku wojskowego, typu dowolnego i karabinka, mjr. Jan Wrzosek (9 pp.) — mistrz Polski z pistoletu wojskowego i karabinku szkolnego, kpt. dypl. Jerzy Podoski (sztab. Gł.) — mistrz Polski z

karabinku małokalibr., i w strzelaniu do jelenia, kpt. St. Jasiński (20 pp.) — mistrz Polski z karabinku małokalibr., Józef Kiszurno (Małopolskie Tow. Łow.) — mistrz Polski z broni myśliwskiej, Michał Golański (Zw. Strz.) — mistrz strzelectwa, Stefan Boye (Związek Harc. Polsk.) — wicemistrz Polski z karabinu i mistrz strzelecki z broni długiej małokalibrowej, Tadeusz Kubalski (Zw. Harc. Pol.) — mistrz strzelecki Zw. Harc. Pol. z broni krótkiej dowolnej, Ry szard Unger (Zw. Harc. Pol.) — mistrz strzelecki Zw. Harc. Polskiego i kpt. Marjan Borzemski (Szkoła Podch. Rez. Piech. w Zambrowie) — wicemistrz Polski z karabinku dowolnego.

Kalendarzyk sportowy

W dniu dzisiejszym oraz w obydwu dniach świątecznych odbędą się w okręgu łódzkim następujące imprezy sportowe:

SOBOTA.

Boks: Sala Geyera, godz. 16.30 — Międzyklubowe zawody bokserskie.

NIEDZIELA.

Hokej: Godz. 11-ta boisko ŁKS-u mecz hokejowy ŁKS—Unioń, godz. 12.15 Triumph—Kadimah.

Zapasy: Pabjanice, godz. 11-ta w lokalu przy ul. Zwierzynieckiej rewanżowe spotkanie Widzewska Manufaktura—Kruscheender.

Gry sportowe: Godz. 13.30 w sali przy ul. Marjańskiej zawody w koszykówkę żeńska i męska Hasmonea (Łódź)—Kruscheender.

PONIEDZIAŁEK.

Hokej: Boisko w Helenowie godz. 11-ta Unioń—Triumph, godz. 12.15 ŁKS—Kadimah. Zawody o mistrzostwo.

Boks: Godz. 11-ta sala Teatru Popularnego międzyklubowe zawody bokserskie.

Arsenal znów na czele tabeli angielskiej

W środę, odbyło się w Londynie spotkanie footballowe o mistrzostwo między drużynami Arsenal i Grimsby Town. Drużyna Arsenal pokonała przeciwnika w stosunku 9:1 i zapewniła sobie ponownie pierwsze miejsce w tabeli. W tymże dniu drużyna Sheffield Wednesday pokonana została w stosunku 4:1 przez drużynę Manchester United.



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

ATLANTIC

Wytwórnia British International Pictures, Londyn.

Film ten jest rewelacją w dziedzinie obrazu dźwiękowego. Po raz pierwszy oddana w nim jest akustyczna gra za żywota, strach śmierci, ekstatyczna modlitwa i odgłosy beztróskiego życia bogactw na luksusowym okręcie, tam wobec nieuniknienia niebezpieczeństwa ludzie odkrywają swe prawdziwe oblicze tchórzów i bohaterów, tam z całą potęgą wybuchu przywiązanie człowieka do życia. Wszystko to oddane z niebywałym mistrzostwem i rozmachem. Paspartout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne. — Początek seansów o g. 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w południe. Ceny miejsc normalne.

Teatr Art.-Liter.

„Dobry Wieczór”

Kopernika 16, tel. 184-66.

Dziś premiera!

p. t.

„Tego jeszcze nie było”

Pocz. 8.10 w. sob., niedz. i święta 6. 8.10.

Kasa przedsprzed. „Reklama Polska”, Piotrkowska 101, tel. 126-89, od 11-6 w. sob., niedz. i święta od 1-3.

Ostatnia minuta.

Piłkarz

skazany na więzienie
za usiłowanie przekupienia
drużyny

London, 31 stycznia.
(Telegram własny)

Przed sądem karnym odbył się dziwnie niezwykle ciekawy proces. Na ławie oskarżonych zasiadł piłkarz Kyle, który oskarżony jest o usiłowanie przekupienia drużyny piłkarskiej „Hamilton”.

Kyle wręczył sekretarzowi klubu „Hamilton” 100 funtów, zobowiązując go do skłonienia klubu do przegrania meczu.

Sąd skazał go na dwa miesiące więzienia.

Artyści

sportowcy zagraniczni mają być
w Ameryce opodatkowani

Nowy Jork, 31 stycznia.
(Telegram własny).

Jeden z senatorów zamierza wnieść do parlamentu wniosek o opodatkowanie wszystkich artystów zagranicznych, bokserów i sportowców zawodowych, którzy przybywają na gościnne występy do Stanów Zjednoczonych. Podatek ma być bardzo wysoki.

Prasa występuje bardzo ostro przeciwko powyższemu projektowi, twierdząc, iż spowoduje on upadek sportu, gdyż sławy europejskie nie będą chciały brać udziału w imprezach amerykańskich.

Cudzoziemcy w Persji

wywłaszczeni z majątków
ziemskich

London, 31 stycznia.
(Telegram własny).

W parlamencie perskim złożony został projekt ustawy, na mocy której wszyscy cudzoziemcy, posiadający majątki ziemskie zmuszeni będą w ciągu trzech miesięcy sprzedać swe posiadłości. Po tym okresie wszyscy cudzoziemcy zostaną wywłaszczeni.

Krwawa bójka

policii z bandytami

Buenos Aires, 31 stycznia.
(Telegram własny)

Wczoraj w centrum miasta doszło do gwałtownej walki pomiędzy policją a bandytą. W czasie strzelaniny dwaj przechodnie zostali zabici, a kilkunastu rannych.

Samosąd w Ameryce

Nowy Jork, 31 stycznia.
(Telegram własny).

Na północy Stanów Zjednoczonych tłum porwał z więzienia parobka, który zabił farmera i dopuścił się na nim samosądu. Ciało porwanego zostało zmasakrowane, a następnie powieszono na drzewie.

Podatek od tytoniu

wywołał w Niemczech spadek
konsumpcji papierosów

Berlin, 31 stycznia.
(Telegram własny).

Z powodu podwyższenia podatku na wyroby tytoniowe liczą się poważnie z możliwością spadku konsumpcji papierosów i cygar.

Jedną z największych niemieckich fabryk tytoniowych, aby uniknąć redukcji pracowników, wprowadziła pięćdniowy tydzień pracy.

Śmierć Anny Pawłowej



Zwłoki znakomitej tancerki rosyjskiej, mistrzyni klasycznego baletu, Anny Pawłowej, przeniesiono ze szpitala w Hadze na dworzec, skąd specjalnym pociągiem odtransportowane będą do Londynu

Powrót Patelę do Bombay'u



Valaadh Patel, były prezydent parlamentu hinduskiego, zwolniony został, na polecenie władz angielskich z więzienia, w którym przebywał za współudział w akcji Ghandi'ego. Powrót Patelę do Bombay'u miał niezwykle uroczysty charakter. Tłumy ludzi urządziły owacje na ulicach, które przejeżdżał jego samochód.



Tegoroczna zima w Japonii jest wyjątkowo surowa. Ulice Tokio pokryte są grubymi warstwami śniegu, przy uprzątnięciu którego japońscy robotnicy mają nie mniej pracy od naszych dozorców.

Wyrok śmierci na derwiszów tureckich

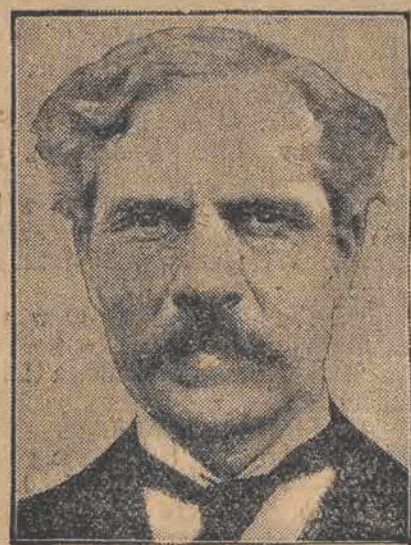


W Messemen odbył się proces przeciwko 214 derwiszom tureckim, którzy zorganizowali spisek na życie Kemala Pa-szy. 39 derwiszów skazano na śmierć, między innymi 99-letniego szejka Essada (na naszej fotografii), najstarszego z pośród derwiszów tureckich.

Śmierć generała Berthelot



Generał Berthelot, b. szef sztabu marszałka Joffre'a, zmarł wczoraj po długiej chorobie.



Gabinet angielski znajduje się obecnie w przededniu upadku. W razie gdyby liberalowie głosowali razem z konserwatywnymi przeciwko nowej ustawie rzemieślniczej, możliwe jest, że na najbliższym posiedzeniu parlamentu Macdonald poda się do dymisji.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, 180-80. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148.

Oddziały: KRAKÓW: ul. Pijarska 4, tel. 165-00. KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17. SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go maja Nr. 23. BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, Małachowskiego 1. DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski, 3-go maja Nr. 4. ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki 30. GDYŃIA: Pension „Victoria Regia”, tel. 19-02.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. Łódź, Piotrkowska 49 Redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak.